



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/186/184/96

RODZINA W DOBIE PRZEMIAN - POSTRZEGANE ZAGROŻENIA

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ '96

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

SPIS TREŚCI

◆ SPOŁECZNY WYMIAR POTRZEBY POSIADANIA DZIECI	1
• PREFEROWANE WZORY RODZINY	1
• SYTUACJA RODZINNA A POTRZEBY PROKREACYJNE	5
◆ BARIERY UTRUDNIAJĄCE ZAŁOŻENIE I ROZWÓJ RODZINY	6
• POWODY NIEZAWIERANIA ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH	6
• POWODY BEZDZIETNOŚCI	8
• SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA OPINII O BARIERACH UTRUDNIAJĄCYCH ZAŁOŻENIE I ROZWÓJ RODZINY	10
◆ SPOŁECZNA SYTUACJA RODZIN WIELODZIETNYCH	12
• MOTYWY WIELODZIETNOŚCI	13
• KONDYCJA MATERIALNA RODZIN WIELODZIETNYCH	14
• PRZESTRZEŃ SPOŁECZNA WOKÓŁ RODZIN WIELODZIETNYCH	15
◆ KOSZTY PRZEMIAN USTROJOWYCH	18
• MOŻLIWOŚCI ZASPOKOJENIA PODSTAWOWYCH POTRZEB DZIECI	18
• STAN ZDROWIA SPOŁECZEŃSTWA	20
• OPIEKA MEDYCZNA	22
• OCHRONA PRACUJĄCYCH KOBIET W OKRESIE CIĄŻY, MACIERZYŃSTWA I WYCHOWYWANIA DZIECI	23
◆ ANEKS	27

Przedstawiony Sejmowi w lipcu rządowy „Raport o sytuacji polskich rodzin” odbił się głośnym echem w mass mediach, które nagłośniły kilka najbardziej dramatycznych jego wątków. Społeczeństwo zostało poinformowane między innymi o tym, że w niedostatku znajduje się połowa polskich rodzin, a co piąta z nich żyje poniżej granicy ubóstwa, na które szczególnie narażone są rodziny wielodzietne. Stwierdzono, że coraz mniej Polaków decyduje się na małżeństwo i założenie rodziny, a systematyczny spadek urodzeń nie gwarantuje prostej wymienialności pokoleń.

W jednym z ostatnich sondaży¹ podjęliśmy próbę zbadania, w jakim stopniu te niekorzystne zjawiska znajdują odbicie w świadomości społecznej, a także jak silna jest w społeczeństwie potrzeba posiadania dzieci i co, zdaniem Polaków, stoi na przeszkodzie do jej zaspokojenia.

SPÓŁECZNY WYMIAR POTRZEBY POSIADANIA DZIECI

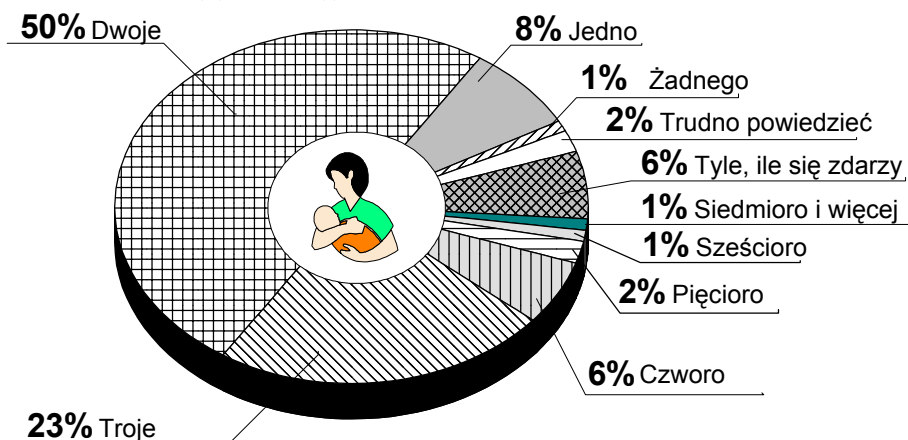
Preferowane wzory rodziny

Prawie wszyscy (97%) dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa. Tylko jednej osobie na sto odpowiada bezdzietność, a dwie na sto uchylają się od udzielenia odpowiedzi.

Największa grupa, tj. połowa ankietowanych, deklaruje, że chciałaby mieć dwoje dzieci, prawie jedna czwarta - troje. O wielodzietnej rodzinie, liczącej czworo i więcej dzieci, marzy co dziesiąty respondent. Stosunkowo najmniej osób (8%) pragnęłoby mieć jedynaka. Natomiast opatrności lub przypadkowi liczbę dzieci pozostawiłoby 6% badanych.

¹ Badanie - współfinansowane przez Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet oraz CBOS - przeprowadzono w dniach 19-25 września '96 na reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności kraju (N=1097).

RYS. 1. NIEZALEŻNIE OD TEGO, JAKI JEST PANA(I) STAN CYWILNY, W JAKIM JEST PAN(I) WIEKU, A TAKŻE CZY MA PAN(I) DZIECI CZY TEŻ NIE, PROSZĘ POWIEDZIEĆ - ILE DZIECI CHCIAŁ(A)BY PAN(I) MIEĆ W SWOIM ŻYCIU?



O ile potrzeba posiadania dzieci jest powszechna, o tyle preferencje co do ich liczby, a więc wzoru własnej rodziny, wyraźnie różnią się w zależności od cech położenia społecznego badanych - wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, a także kondycji materialnej mierzonej wysokością dochodów oraz oceną własnych warunków materialnych.

Okazuje się, że im lepsze położenie społeczne respondentów, tym częściej deklarują oni potrzebę posiadania małej rodziny, najwyżej z dwojgiem dzieci². Najsilniej wyrażają ją prywatni przedsiębiorcy, a także kadra kierownicza i inteligencja oraz pracownicy umysłowi. Im gorszy status społeczny ankietowanych, tym częstsze pragnienie budowania dużej rodziny z trojgiem lub większą liczbą dzieci. Zdecydowanie najsilniejsze jest ono u rolników realizujących tradycyjny wzór rodziny, a także u osób uboższych, z wykształceniem podstawowym.

Z uwarunkowaniami społecznymi współwystępują, równie silne, uwarunkowania światopoglądowe - stopień uczestnictwa w praktykach religijnych oraz orientacja polityczna. Pragnienie posiadania większej liczby dzieci rośnie wraz z częstością uczestniczenia badanych w praktykach religijnych. Wyraźnie sprzyjają mu również prawicowe poglądy polityczne. Natomiast im rzadziej respondenci biorą udział w praktykach religijnych, tym częściej chcą mieć jedno lub dwoje dzieci. Szczególnie często chęć tę wyrażają osoby o lewicowej orientacji politycznej.

² Zob. tabele aneksowe.

Czynnikiem silnie różnicującym potrzeby prokreacyjne, a zatem i preferowany wzór rodziny, jest wiek badanych. Wraz z nim rośnie odsetek osób deklarujących przywiązanie do modelu dużej rodziny. Natomiast im młodszy są ankietowani, tym częściej deklarują chęć budowania rodziny z najwyżej dwojgiem dzieci. Najczęściej czyni to młodzież poniżej 24 roku życia, także uczniowie i studenci. Dorównują oni pod tym względem kadrze kierowniczej i inteligencji.

Osoby w wieku prokreacyjnym znacznie częściej niż starsze (67% wobec 47%) pragnęłyby mieć jedno lub dwoje dzieci. O większej rodzinie marzy tylko jedna czwarta z nich (25%), podczas gdy wśród badanych powyżej 45 roku życia ponad dwie piąte (43%) wyraża takie pragnienie. Obie grupy natomiast mniej więcej tak samo często deklarują potrzebę posiadania jednego dziecka oraz pozostawienia losowi ich liczbę.

Tabela 1

w procentach

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Wskazania respondentów w wieku:		Ogółem
	od 18 do 44 lat	od 45 do 54 lat	
Żadnego	1	1	1
Jedno	9	7	8
Dwoje	58	40	50
Troje	20	27	23
Czworo	3	9	6
Pięcioro	1	3	2
Sześcioro	1	2	1
Siedmioro i więcej	0	2	1
Tyle, ile się zdarzy	5	7	6
Trudno powiedzieć	2	2	2

Bardzo istotne jest natomiast to, że wśród osób w wieku prokreacyjnym potwierdzają się wszystkie omówione wyżej społeczno-demograficzne i światopoglądowe uwarunkowania potrzeby posiadania dzieci. Ponadto najsilniejsze potrzeby prokreacyjne mają mieszkańcy wsi, słabsze - małych i średnich miast, natomiast najmniejsze - mieszkańcy dużych miast i wielkich aglomeracji. Można sądzić, że różnice te wynikają głównie z odmienności składu społecznego zbiorowości w różnym stopniu zurbanizowanych.

Ujawniły się również pewne niewidoczne różnice w preferencjach obu płci na poziomie całej zbiorowości. W grupie badanych w wieku od 18 do 44 lat kobiety dwa razy częściej (12%) niż mężczyźni (6%) wyrażają potrzebę posiadania tylko jednego dziecka. Natomiast wśród osób starszych tendencja jest odwrotna - to mężczyźni (51%) częściej niż kobiety (44%) pragnęłyby mieć jedno lub dwoje dzieci, kobiety zaś preferują większą rodzinę. Mniejsze niż mężczyzn potrzeby prokreacyjne kobiet wiążą się prawdopodobnie z ich aktywnością zawodową, która zazwyczaj pozostaje w konflikcie z szeroko rozumianymi potrzebami rodzinnymi. Związek ten znajduje potwierdzenie w całej zbiorowości kobiet.

Tabela 2

w procentach

Niezależnie od tego, jaki jest Pani stan cywilny, w jakim jest Pani wieku, a także czy ma Pani dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciałaby Pani mieć w swoim życiu?	Aktywność zawodowa kobiet		
	aktywne	bierno	Ogółem
Żadnego	1	1	1
Jedno	12	7	9
Dwoje	51	45	48
Troje i więcej	29	39	34
Tyle, ile się zdarzy	5	7	6
Trudno powiedzieć	2	1	2

Kobiety aktywne zawodowo częściej niż niepracujące pragnęłyby mieć jedno lub dwoje dzieci (63% wobec 52%), rzadziej zaś preferują model większej rodziny (29% wobec 39%). Zależność ta ma nieco odmienny kształt wśród kobiet w wieku prokreacyjnym oraz starszych.

Kobiety w wieku rozrodczym aktywne zawodowo nieco częściej niż pozostałe chciałyby mieć jedno dziecko lub nie mieć żadnego (15% wobec 9%), rzadziej też pozostawiłyby liczbę dzieci przypadkowi (3% wobec 8%). Widać więc, że aktywność zawodowa kobiet ma pewien, choć niewielki, wpływ na ich pragnienia - ogranicza potrzeby w tej dziedzinie i zmusza do samokontroli.

W grupie kobiet starszych widać jedynie, że te z nich, które pracują zawodowo, nieco rzadziej niż pozostałe preferują model większej rodziny (41% wobec 46%).

Sytuacja rodzinna a potrzeby prokreacyjne

Sytuacja rodzinna badanych mierzona liczbą posiadanych dzieci pozostaje w wyraźnym związku z ich pragnieniami w tej dziedzinie (r Pearsona = 0.49). Jest on równie silny wśród osób młodszych, jak i starszych.

Tabela 3 w procentach

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Ile ma lub miał(a) Pan(i) dzieci?				
	0	1	2	3	4 i więcej
Żadnego	2	1	1	1	0
Jedno	10	22	3	5	3
Dwoje	62	53	69	16	18
Troje	15	16	15	66	9
Czworo i więcej	2	4	4	4	56
Tyle, ile się zdarzy	4	2	6	6	13
Trudno powiedzieć	5	1	1	2	1

r Pearsona = 0.49

Okazuje się, że u osób bezdzietnych, a także mających jedno dziecko, dominuje pragnienie posiadania dwojga dzieci. W pozostałych grupach przeważają potrzeby prokreacyjne zgodne z sytuacją rodzinną badanych. Badani mający dwoje dzieci najczęściej (69%) preferują taki właśnie model rodziny, mający troje dzieci - z trojgiem (66%), a rodzice czworga i więcej dzieci najczęściej (56%) marzą o rodzinie wielodzietnej, znacznie częściej niż inni gotowi byłiby też pozostawić liczbę dzieci przypadkowi (13%).

Interesowało nas, w której z omawianych grup rzeczywistość rodzinna najbardziej odbiega od marzeń i w jakim kierunku. Czy w społeczeństwie silniejsze jest poczucie niedosytu, niezaspokojenia potrzeb prokreacyjnych czy raczej nadmiaru dzieci?

Tabela 4 w procentach

Pragnienia a rzeczywistość	Liczba posiadanych dzieci					
	0	1	2	3	4 i więcej	Ogółem
Pragnął(ęła)by mniej dzieci niż ma	0	1	4	22	30	9
Pragnął(ęła)by tyle dzieci, ile ma	2	22	69	66	56	44
Pragnął(ęła)by więcej dzieci niż ma	89	73	19	4	0	39
Pragnął(ęła)by tyle dzieci, ile się zdarzy	4	2	6	6	13	6
Trudno powiedzieć	5	1	1	2	1	2

Największe niezaspokojenie potrzeb w tej dziedzinie obserwujemy u osób bezdzietnych (89%), nieco mniejsze u rodziców mających jedno dziecko (73%). Co piąty (19%) rodzic dwojga dzieci również pragnąłby mieć ich więcej.

Natomiast poczucie nadmiaru ma ponad jedna piąta (22%) rodziców trojga dzieci oraz prawie jedna trzecia (30%) badanych, którzy mają wielodzietne rodziny.

Podsumowując - ponad dwie piąte dorosłych Polaków (44%) spełniło swoje pragnienia związane z dziećmi. Co dziesiąty członek społeczeństwa odczuwa nadmiar dzieci, dwie piąte natomiast chciałoby mieć ich więcej.

BARIERY UTRUDNIAJĄCE ZAŁOŻENIE I ROZWÓJ RODZINY

Powody niezawierania związków małżeńskich

Mimo że utrzymujący się od 1982 roku systematyczny spadek liczby nowo zawieranych związków małżeńskich w latach 1994 i 1995 został zahamowany, jednak współczynnik nowo zawartych małżeństw³ osiągnął w tym czasie poziom najniższy w całym półwieczu, tj. od 1946 roku.

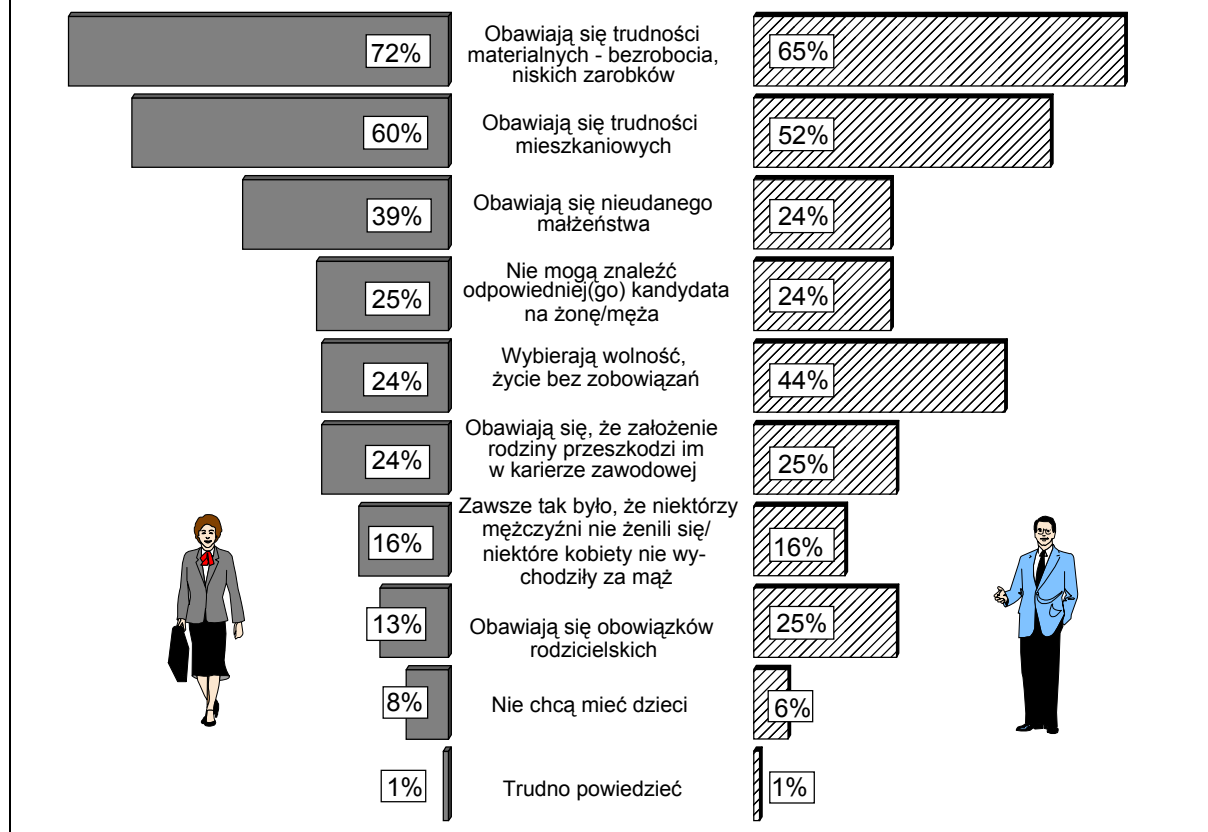
Przyczyn spadku gotowości do zawierania małżeństw eksperci doszukują się przede wszystkim w trudnych warunkach ekonomicznych młodego pokolenia będącego w wieku zakładania i budowy rodziny - w bezrobociu, niskich dochodach, a także niedostępności mieszkań. Wskazują oni także na brak programu polityki prorodzinnej państwa⁴.

Interesowało nas, jakie poglądy w tej sprawie ma społeczeństwo.

³ Wg „Raportu o sytuacji polskich rodzin”, od roku 1988 do 1993 współczynnik nowo zawartych małżeństw obniżył się z 6,5 do 5,4 w przeliczeniu na 1000 osób.

⁴ Por. „Raport o sytuacji polskich rodzin”, Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa, sierpień '95 oraz „Raport 1995 - sytuacja demograficzna Polski”, Rządowa Komisja Ludnościowa, CUP.

RYS. 2. OBECNIE W POLSCE CZĘŚĆ MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY SĄ W WIEKU ODPOWIEDNIM DO ZAŁOŻENIA RODZINY, NIE WSTĘPUJE W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI. JAK PAN(I) SĄDZI, DLACZEGO KOBIECY NIE WYCHODZĄ ZA MĄŻ, A MĘŻCZYŹNI NIE ŻENIĄ SIĘ?



Większość ankietowanych jest zgodna co do tego, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni nie zawierają małżeństw przede wszystkim z lęku przed trudnościami materialnymi - bezrobociem, niskimi zarobkami, a także z obawy przed problemami mieszkaniowymi.

Niepokoje bytowe jako bariery zakładania rodziny częściej postrzegane są u kobiet niż u mężczyzn. Respondenci uważają również, że kobiety bardziej (39%) niż mężczyźni (24%) obawiają się nieudanego małżeństwa i właśnie to, poza warunkami bytowymi, powstrzymuje je przed zamążpójściem.

Z kolei mężczyznom badani znacznie częściej przypisują motywacje ucieczkowe - wybór wolności, życia bez zobowiązań (44%), a także, co ważne, lęk przed obowiązkami rodzicielskimi. Obawę przed pełnieniem roli ojca jako czynnik hamujący gotowość do zawarcia małżeństwa przez mężczyzn dostrzega jedna czwarta respondentów. Kobietom zaś lęk przed obowiązkami związanymi z dziećmi przypisuje jedynie 13% ankietowanych.

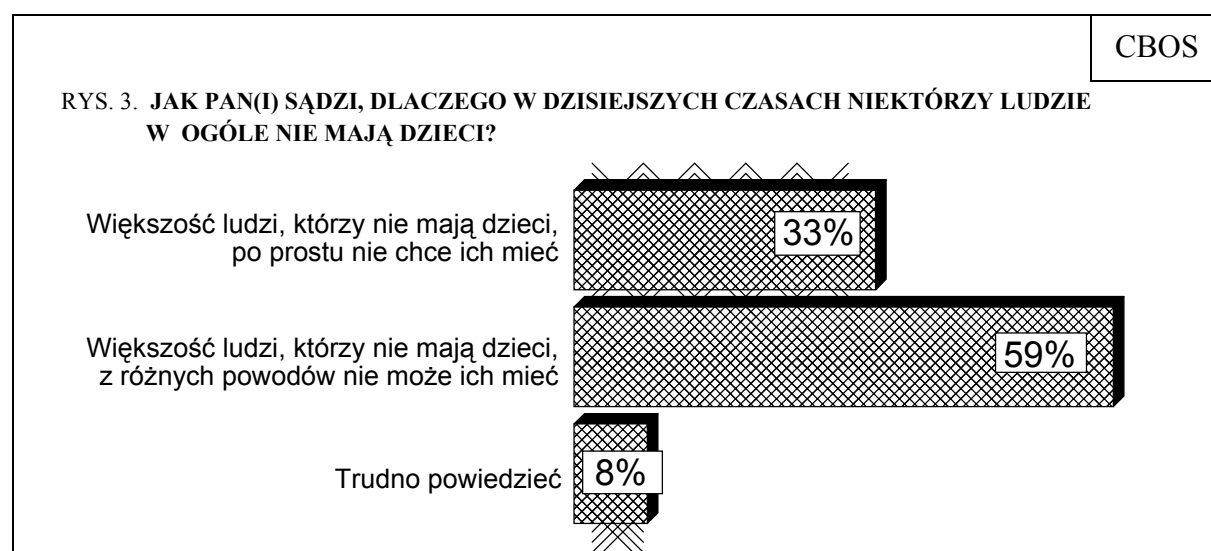
Natomiast niepokój, że założenie rodziny może przeszkodzić w karierze zawodowej, jest postrzegany jako jedna z najważniejszych przeszkód równie często (około 25% wskazań) u obu płci. Poza tym co czwarty respondent uważa, zarówno w odniesieniu do kobiet, jak i mężczyzn, że ważną barierę stanowią trudności z wyborem odpowiedniej osoby na współmałżonka.

Należy podkreślić, że stosunkowo niewielu respondentów (16%) bagatelizuje problem, podkreślając, że zawsze tak było, iż niektórzy ludzie nie zakładali rodzin.

Z punktu widzenia polityki społecznej najważniejszy jednak jest fakt, że ankietowani wyraźnie odrzucają pogląd, jakoby obecnie ludzie w wieku odpowiednim do założenia rodziny nie pobierali się dlatego, że nie chcą mieć dzieci (6-8% wskazań). Pozostaje to w całkowitej zgodzie z wynikami wskazującymi na silną potrzebę posiadania dzieci i niezaspokojenie potrzeb prokreacyjnych polskiego społeczeństwa.

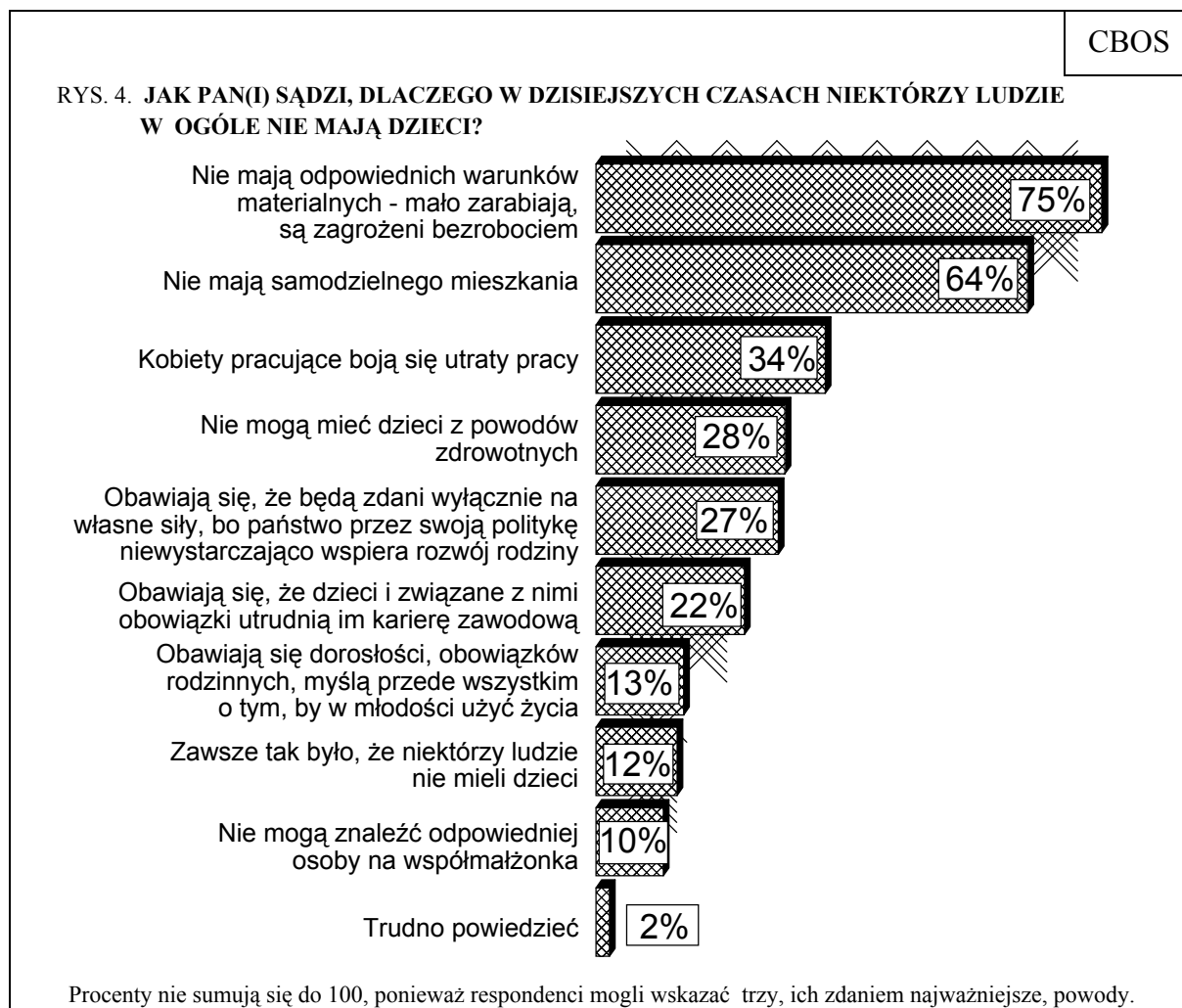
Powody bezdzietności

Ekspert, wskazując na systematyczny spadek liczby urodzeń od 1984 roku, zgodnie wiąże to zjawisko ze wzrostem sfery ubóstwa, bezrobociem, brakiem mieszkań oraz brakiem polityki prorodzinnej państwa⁵.



⁵ Por. przypis 4.

Co trzeci Polak twierdzi, że większość ludzi, którzy nie mają dzieci, po prostu nie chce ich mieć. Ponad połowa jest jednak zdania, że większość bezdzietnych nie może mieć dzieci z różnych powodów. Przyjrzyjmy się bliżej, które z przyczyn bezdzietności ankietowani uznają za najważniejsze.



Zdecydowana większość (trzy czwarte) ankietowanych za najważniejszą przyczynę bezdzietności Polaków uznaje brak odpowiednich warunków materialnych - małe zarobki, zagrożenie bezrobociem. Prawie dwie trzecie wskazuje ponadto na brak samodzielnego mieszkania. Tak więc opinia społeczna zgodnie zwraca uwagę przede wszystkim na bytowe bariery rozwoju rodziny.

Do tego rodzaju przeszkód można zaliczyć także, wytypowane przez jedną trzecią badanych, obawy kobiet pracujących przed utratą pracy z powodu ciąży i macierzyństwa. Obawy te mogą jednak również świadczyć o aspiracjach zawodowych kobiet i lęku przed niemożnością ich zaspokojenia⁶.

Warte podkreślenia jest to, że duża grupa badanych (28%) jako jedną z najważniejszych przyczyn bezdzietności Polaków postrzega zły stan zdrowia społeczeństwa. Tyle samo (27%) ankietowanych obciąża odpowiedzialnością politykę społeczną państwa, która nie gwarantując wystarczającego wsparcia rodzinie może powodować u obywateli brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego.

Natomiast stosunkowo niewielu (13%) respondentów przypisuje osobom nie mającym potomstwa obawy przed dorosłością, chęć ucieczki przed obowiązkami rodzinnymi, pragnienie korzystania z przyjemności życia. Nieliczna również grupa (12%) pomniejsza problem, uznając bezdzietność za zjawisko normalne, zawsze występujące.

Najrzadziej wymienianą przez badanych (10%) barierą rozwoju rodziny są trudności ze znalezieniem odpowiedniej osoby na współmałżonka. Warto przypomnieć jednak, że jedna czwarta ankietowanych uznała je za jedną z najważniejszych przyczyn niewstępowania w związku małżeńskie.

*Spoleczne uwarunkowania opinii o barierach
utrudniających założenie i rozwój rodziny*

Bariery utrudniające założenie i rozwój rodziny są różnie postrzegane przez poszczególne grupy społeczno-demograficzne. Na przykład kobiety i mężczyźni odmiennie widzą przyczyny niezawierania przez mężczyzn związków małżeńskich.

⁶Por. „Raport na IV Światową Konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawach kobiet - Pekin 1995”, cyt. wyd.

Przedstawiciele obu płci z jednakową częstością wskazują na trudności mężczyzn ze znalezieniem odpowiedniej kandydatki na żonę, równie silnie też odrzucają pogląd, że mężczyźni nie żenią się, bo nie chcą mieć dzieci. Za najważniejszą barierę zgodnie uznają bezrobocie, niskie zarobki, trudności mieszkaniowe, jednak mężczyźni częściej niż kobiety przypisują swojej płci obawy bytowe, częściej też wskazują na lęk przed nieudanym małżeństwem.

Inny wizerunek mężczyzn mają kobiety. Częściej przypisują im motywy ucieczkowe - wybór wolności, życia bez zobowiązań, obawy przed obowiązkami rodzicielskimi oraz przed tym, że założenie rodziny przeszkodzi im w karierze zawodowej.

Należy podkreślić, że płeć nie odgrywa roli w ocenie barier utrudniających kobietom zawieranie związków małżeńskich.

Na szczególną uwagę zasługuje opinia, że ludzie nie wstępują w związki małżeńskie z obawy, iż założenie rodziny przeszkodzi im w karierze zawodowej. Stopień jej aprobaty bardzo silnie zależy od cech położenia społecznego ankietowanych - im wyższe mają wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i dochody, a także im lepiej oceniają swoje warunki materialne i są młodszy, tym częściej przypisują tego typu lęki zarówno mężczyznom, jak i kobietom. O mężczyznach zdecydowanie najczęściej sądzą tak uczniowie i studenci (45%), o kobietach zaś badani z wyższym wykształceniem (49%). Nasuwa się uwaga, że osoby o wysokim statusie społecznym, a także ucząca się młodzież częściej niż inni przeżywają niepokoje o swoją karierę zawodową i w związku z tym częściej dostrzegają je w całym społeczeństwie.

Okazuje się także, że im niższe wykształcenie mają badani, tym rzadziej sądzą, że mężczyźni nie żenią się, gdyż wybierają wolność, życie bez zobowiązań, tym częściej natomiast uważają, iż nie mogą oni znaleźć odpowiedniej kandydatki na żonę. Trudności te stanowią problem szczególnie nabrzmiały w środowisku rolników, którzy w porównaniu z resztą badanych najczęściej (41%) dostrzegają go u mężczyzn i stawiają na drugim miejscu wśród przyczyn bezżenności - po trudnościach materialnych. Prawdopodobnie również w ich przypadku można mówić o przenoszeniu problemów własnego środowiska na wszystkich mężczyzn.

Znacznie słabsze natomiast są społeczne uwarunkowania opinii o powodach bezdzietności. Kobiety częściej niż mężczyźni za jedną z jej przyczyn uznają obawę, że dzieci i związane z nimi obowiązki zagrażają karierze zawodowej. Należy podkreślić, że przekonanie to ponadto systematycznie rośnie wraz z wykształceniem badanych, podobnie jak pogląd, że tego typu niepokoje są barierą utrudniającą założenie rodziny.

Warto również zwrócić uwagę, że ankietowani w wieku prokreacyjnym (18-44 lata) znacznie częściej niż starsi uważają, że ludzie nie mogą mieć dzieci z powodów zdrowotnych.

Przyjrzyjmy się opiniom o przyczynach bezdzietności, które wyrażają badani nie mający dzieci. Pamiętajmy, że większość z nich to ludzie młodzi. Okazuje się, że mniejszą niż inni wagę przywiązują oni do warunków mieszkaniowych oraz obaw kobiet przed utratą pracy. Częściej natomiast jako jedną z przyczyn bezdzietności postrzegają lęk przed dorosłością, obowiązkami rodzicielskimi, chęć korzystania w młodości z przyjemności życia. Zwraca uwagę fakt, że ponadto dwa razy częściej niż inni wskazują oni na trudności ze znalezieniem odpowiedniej osoby na współmałżonka.

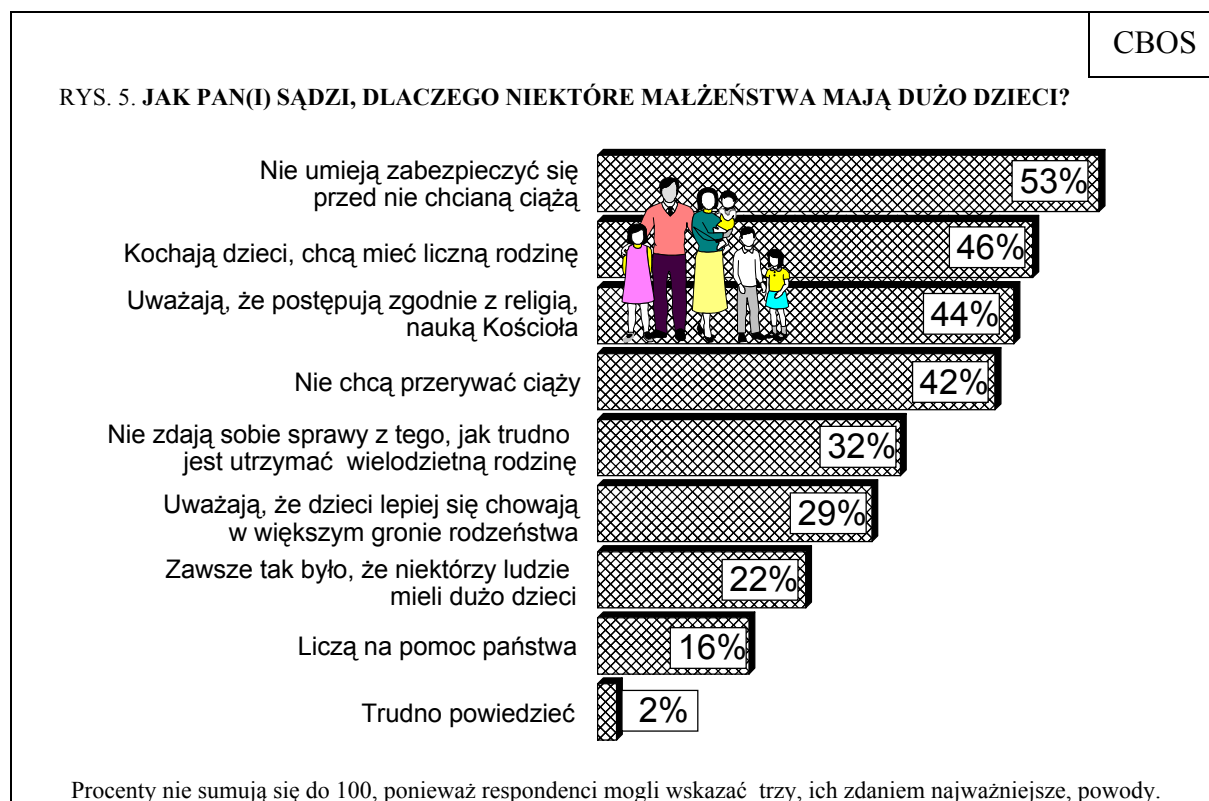
Na zakończenie opisu społecznych uwarunkowań opinii o barierach utrudniających założenie i rozwój rodziny należy raz jeszcze podkreślić, że we wszystkich grupach społeczno-demograficznych najczęściej wymienianą przeszkodą są złe warunki bytowe - bezrobocie, niskie zarobki i niedostępność mieszkań.

SPOŁECZNA SYTUACJA RODZIN WIELODZIETNYCH

Na podstawie wyników sondażu można stwierdzić, że Polacy mają silną potrzebę posiadania potomstwa, w tym również tworzenia dużej rodziny, składającej się z trojga dzieci. Jedna dziesiąta społeczeństwa marzy nawet o rodzinie wielodzietnej. Sprawdźmy więc, jaki jest w Polsce stosunek do rodzin wielodzietnych, jak postrzegana jest ich sytuacja społeczna.

Motywy wielodzietności

Za jeden ze wskaźników stosunku społeczeństwa do rodzin wielodzietnych można uznać motywy przypisywane małżeństwom budującym tego typu rodziny.



Największa grupa respondentów uważa, że wielodzietność nie jest kwestią świadomego wyboru małżonków, lecz wynikiem nieumiejętności zabezpieczenia się przed niechcianą ciążą. Podobny motyw, przypisujący im z kolei brak świadomości tego, jak trudno jest utrzymać wielodzietną rodzinę, wymienia jedna trzecia badanych. Niewielka grupa odpowiada w tym samym duchu twierdząc, że ci, którzy decydują się mieć dużo dzieci, po prostu liczą na pomoc państwa.

Wielu ankietowanych dostrzega jednak również pozytywną motywację małżonków do budowania wielodzietnej rodziny. Prawie połowa respondentów uważa, że jest to ich świadoma decyzja, która wynika z miłości do dzieci i chęci posiadania dużej rodziny. Ponad jedna czwarta (29%) sądzi ponadto, że motywuje ich przekonanie, iż dzieci lepiej chowają się z licznym rodzeństwem.

Duża grupa respondentów jest także zdania, że małżonkowie w decyzjach prokreacyjnych kierują się wartościami religijnymi, nauką społeczną Kościoła (44%), a także niechęcią do przerywania ciąży (42%).

Widać więc, że stosunek społeczeństwa do rodzin wielodzietnych nie jest jednoznaczny. Wydaje się, że obok dużej dozy krytycyzmu silne jest również pozytywne nastawienie do nich. Szczególnie wyraźnie widać je u badanych, którzy sami są rodzicami czworga lub więcej dzieci i znają problemy wielodzietności z własnego doświadczenia. Rodzicom znajdującym się w takiej samej jak oni sytuacji przypisują przede wszystkim pozytywne motywy.

Sytuacja rodzinna badanych, czyli liczba posiadanych dzieci, najbardziej różnicuje opinię, że małżeństwa wielodzietne nie umieją zabezpieczyć się przed niechcianą ciążą. Wśród osób bezdzietnych lub mających małe rodziny podziela ją największy odsetek (56-58%), wśród rodziców trojga dzieci - prawie połowa (48%), natomiast w grupie badanych mających wielodzietne rodziny niecałe dwie piąte (38%) przyznaje, że wielodzietność wynika z tego typu nieświadomości. Na poglądy w tej sprawie wpływa również wykształcenie badanych, ich wiek i stopień uczestnictwa w praktykach religijnych, które to cechy skorelowane są z liczbą posiadanych dzieci i potrzebami prokreacyjnymi. Im wyższe wykształcenie mają ankietowani, im są młodszy i rzadziej uczestniczą w praktykach religijnych, a więc im dalszy ich doświadczeniu jest wielodzietność, tym częściej uważają, że jest ona wynikiem nieumiejętności zabezpieczenia się przed niechcianą ciążą.

Niejednoznaczna postawa społeczeństwa wobec wielodzietności stanowi jeden z wymiarów społecznej sytuacji tego typu rodzin. Inny, ważny jej wymiar - to społeczne postrzeganie kondycji materialnej rodzin wielodzietnych na tle pozostałych.

Kondycja materialna rodzin wielodzietnych

Zapytaliśmy respondentów, czy dostrzegają związek między liczbą dzieci wychowujących się w rodzinie a jej ubożeniem.

Tabela 5

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, czy na ogół małżeństwa, które obecnie decydują się na określoną poniżej liczbę dzieci, rzeczywiście biednieją z tego powodu czy też nie?	Biednieją	Nie biednieją	Trudno powiedzieć
Pięcioro i więcej dzieci	75	15	10
Czworo dzieci	70	18	12
Troje dzieci	44	41	15
Dwoje dzieci	12	77	11
Jedno dziecko	4	88	8

Okazuje się, że ankietowani w pełni zdają sobie sprawę z tego, że im więcej dzieci wychowuje się w rodzinie, tym większe ryzyko, iż rodzina ta zbiednieje. Przy jedynaku niebezpieczeństwo takie dostrzega jedynie 4% badanych, przy dwojgu dzieci - 12%, przy trojgu już ponad dwie piąte, a w przypadku rodziny wielodzietnej na ryzyko jej zubożenia wskazuje zdecydowana większość ankietowanych.

Popularność opinii o zagrożeniu zubożeniem rodzin wielodzietnych rośnie wraz z pozycją społeczną i materialną badanych - wykształceniem, kwalifikacjami zawodowymi oraz poziomem dochodów. Sprzyja jej także większe doświadczenie życiowe (starszy, ale nie najstarszy wiek badanych), a także większa liczba posiadanych dzieci. Wyjątek stanowią respondenci, którzy sami mają czworo i więcej dzieci, a więc znają te problemy z własnego doświadczenia. W grupie tej odsetek osób twierdzących, że rodziny takie jak ich biednieją, jest stosunkowo najniższy, zbliżony do odsetka tak myślących wśród bezdzietnych.

Przestrzeń społeczna wokół rodzin wielodzietnych

Na czyją pomoc może więc liczyć wielodzietna rodzina, gdy znajdzie się w trudnej sytuacji materialnej i sama nie potrafi już poradzić sobie ze swoimi problemami - to kolejne pytanie, które zadaliśmy ankietowanym. Interesowało nas, jak badani postrzegają przestrzeń społeczną, w której żyją wielodzietne rodziny: czy sądzą, że roztacza się wokół nich społeczna pustka, czy też dostrzegają jakieś grupy, instytucje, które w krytycznej sytuacji mogą zapewnić pomoc tym rodzinom.

Tabela 6

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, na czyją pomoc przede wszystkim może obecnie liczyć wielodzietna rodzina, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej i sama nie daje już sobie rady?	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Rodziców, rodziny	81	15	4
Opieki społecznej	78	18	4
Organizacji społecznych, charytatywnych, fundacji	59	32	9
Szkoły	30	64	6
Zakładu pracy	29	62	9
Przyjaciół	29	65	6
Parafii	28	63	9
Sąsiadów	17	77	6
Na nikogo nie może liczyć	15	76	9

Zdecydowana większość badanych jest przekonana, że wielodzietna rodzina, która znajduje się w trudnych warunkach materialnych, nie pozostaje osamotniona, bez pomocy. Co siódmy ankietowany twierdzi jednak, że nie może ona liczyć na nikogo.

Duża jednomyślność (81%) istnieje co do tego, że niezawodni w takiej sytuacji są rodzice i rodzina. W świetle wyników sondaży CBOS dotyczących postaw Polaków wobec rodziny widać, że rzeczywiście stanowi ona najwyższą wartość, zaspokaja potrzebę miłości i zrozumienia⁷. Z omawianych obecnie danych wynika ponadto, że w świadomości Polaków rodzina stanowi najbardziej niezawodne oparcie dla swych członków, również wtedy, gdy usamodzielniają się i tworzą własną rodzinę.

Instytucje opieki społecznej niemal dorównują rodzinie pod względem pokładanego w nich społecznego zaufania - ponad trzy czwarte ankietowanych uważa, że obecnie wielodzietna rodzina może liczyć w potrzebie na ich pomoc. Zdaniem ponad połowy respondentów, oparcie wielodzietnej rodzinie gwarantują również pozarządowe organizacje społeczne, charytatywne i fundacje.

⁷ Por. komunikaty CBOS: „Rodzina: wartość uznawana czy realizowana?”, listopad '94 oraz „Dom rodzinny, rodzice, rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia”, lipiec '96.

Znacznie mniej osób uważa, że rodziny takie mogą liczyć na wsparcie ze strony zakładów pracy rodziców, szkoły, do której chodzą dzieci, a nawet parafii. Ponad trzy czwarte badanych sądzi, że w skrajnie trudnej sytuacji nie można liczyć także na sąsiadów.

Obraz osamotnienia wielodzietnych rodzin w społeczności lokalnej pogłębia fakt, że nawet przyjaciele postrzegani są przez dwie trzecie badanych jako zawodni, nie gwarantujący im oparcia w sprawach materialnych.

Wielodzietna rodzina znajdująca się w trudnej sytuacji może więc liczyć jedynie na pomoc rodziców i rodziny, gotowych do największych poświęceń, oraz na wsparcie instytucjonalne - głównie opieki społecznej i, w mniejszym stopniu, organizacji społecznych, charytatywnych, fundacji. Zdecydowana większość badanych ma właśnie taki obraz społecznej sytuacji rodzin wielodzietnych. Cechy społeczno-demograficzne respondentów nie modyfikują go w sposób zasadniczy.

Okazuje się jednak, że nieco większą niż inni wiarę w pomoc rodziny mają ludzie lepiej wykształceni, o wyższych kwalifikacjach zawodowych, żyjący w lepszych warunkach materialnych, a także młodszy, do 34 roku życia. Cechuje ich również większe zaufanie do przyjaciół. Jednak w przyjacielską pomoc w takiej sytuacji najsilniej wierzą uczniowie i studenci.

Ogólnie rzecz biorąc, im starsi są badani, im większe jest ich doświadczenie życiowe, tym mniejszą mają nadzieję na czyjąkolwiek pomoc dla rodzin wielodzietnych. Relatywne zwątpienie ludzi starszych dotyczy nie tylko rodziny, opieki społecznej, zakładu pracy, ale także przyjaciół oraz społeczności lokalnej - z wyjątkiem parafii, której gotowość niesienia pomocy rodzinom wielodzietnym ludzie starsi oceniają tak samo jak pozostali badani. Wiara w pomoc wspólnoty parafialnej, równie niewielka jak w pomoc przyjaciół, rośnie wraz z częstością udziału badanych w praktykach religijnych; sprzyjają jej też prawicowe poglądy polityczne. Ciekawe, że jest ona znacznie mniejsza na wsiach i w małych miejscowościach niż w średnich i większych miastach, a także w wielkich aglomeracjach miejskich, których mieszkańcy stosunkowo najrzadziej wątpią w pomoc parafii.

Czynnikiem systematycznie różnicującym opinie jest również zadowolenie z własnej kondycji materialnej - im lepiej badani oceniają swoje warunki życiowe, tym bardziej pozytywnie postrzegają przestrzeń społeczną wokół rodzin wielodzietnych.

Najciekawsze są jednak różnice, które wynikają z sytuacji rodzinnej badanych. Okazuje się, że rodzice wielodzietnych rodzin mają większe niż inni poczucie osamotnienia. Ogólnie rzecz biorąc, im więcej dzieci mają respondenci, tym mniejsza jest ich wiara w pomoc rodziców i rodziny, przyjaciół, organizacji społecznych, charytatywnych i fundacji, a także zakładu pracy. Jeśli chodzi o pozostałe instytucje i grupy, a więc opiekę społeczną, parafię i sąsiadów, to zaufanie do nich również najczęściej mają osoby bezdzietne, rzadziej zaś wierzą w ich pomoc ci, którzy mają dzieci. Jedynie na pomoc szkoły rodzice wielodzietnych rodzin liczą równie często jak bezdzietni.

KOSZTY PRZEMIAN USTROJOWYCH

W celu uzyskania pełniejszego obrazu sytuacji rodzin pytaliśmy również, co Polacy sądzą o kosztach przemian ustrojowych ponoszonych przez rodziny w dziedzinie zaspokojenia podstawowych potrzeb dzieci, a także zdrowia, opieki medycznej i ochrony pracujących kobiet w okresie ciąży, macierzyństwa i wychowywania dzieci.

Możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb dzieci

Poprosiliśmy respondentów o porównanie obecnych możliwości rodzin w dziedzinie zaspokojenia podstawowych potrzeb dzieci z tymi z końca lat osiemdziesiątych.

Tabela 7

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, czy obecnie w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych przeciętnej rodzinie łatwiej jest czy też trudniej zapewnić swoim dzieciom:	Trudniej	Prawie nie się nie zmieniło	Łatwiej	Trudno powiedzieć
- odpowiednie warunki mieszkaniowe	84	8	5	3
- wypoczynek	83	5	9	3
- odpowiednie wyżywienie	77	7	14	2
- kształcenie	77	7	14	2
- leczenie	71	11	15	3
- zaspokojenie zainteresowań	65	10	19	6
- opiekę	60	15	20	5
- ubranie	60	11	27	2

Z odpowiedzi ankietowanych wyłania się obraz polskich rodzin narażonych na rosnące trudności związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb dzieci. Największa zgoda istnieje co do tego, że przeciętnej rodzinie jest obecnie trudniej niż pod koniec lat osiemdziesiątych zapewnić dzieciom odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz wypoczynek. Zdecydowana większość respondentów wskazuje również na wzrost trudności z zapewnieniem dzieciom odpowiedniego wyżywienia i możliwości kształcenia, a także leczenia.

Ponadto niemal dwie trzecie badanych uważa, że obecnie trudniej jest zaspokoić zainteresowania dziecka, ale w tej sprawie jedna piąta ankietowanych jest przeciwnego zdania. Podobnie kształtuje się opinia ankietowanych o możliwościach zapewnienia dzieciom opieki.

Natomiast stosunkowo najkorzystniej respondenci oceniają zmiany, jakie zaszły w dziedzinie zaspokojenia potrzeb ubraniowych dzieci. Wprawdzie ponad połowa sądzi, że obecnie sprawia to rodzinie więcej trudności niż pod koniec lat osiemdziesiątych, jednakże ponad jedna czwarta ma odmienne zdanie w tej kwestii.

Z powyższego zestawienia wynika, że większość społeczeństwa jest przekonana o zmniejszeniu się w ciągu ostatnich siedmiu lat możliwości zaspokojenia przez przeciętną polską rodzinę podstawowych potrzeb własnych dzieci.

Istniejący w społecznej świadomości obraz kondycji rodzin wychowujących dzieci znajduje potwierdzenie w przyjętym przez Sejm „Raporcie o sytuacji polskich rodzin”.

Omawiane wyniki wykazują wyraźny związek sytuacji rodzinnej badanych z przekonaniem o nasileniu się trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb dzieci. Im więcej dzieci mają badani, tym częściej uważają, że obecnie jest trudniej niż siedem lat temu zapewnić dzieciom odpowiednie warunki mieszkaniowe, wyżywienie, kształcenie, leczenie, rozwój zainteresowań, opiekę oraz ubranie. Jedynie gdy chodzi o wypoczynek dzieci, nie ma różnic między rodzicami, wszyscy w równym, bardzo wysokim, stopniu są przekonani, że dzisiaj przeciętna rodzina napotyka więcej trudności z zapewnieniem dzieciom wypoczynku niż pod koniec lat osiemdziesiątych.

Należy wyraźnie podkreślić, że najbardziej krytyczną opinię o kosztach polskich przemian ponoszonych przez rodziny mają rodzice rodzin wielodzietnych, których położenie społeczne jest znacznie gorsze niż pozostałych.

Cechy położenia społecznego badanych współkształtują, oczywiście, opinie w omawianej sprawie, jednak ich wpływ na poglądy jest wyraźnie wtórny w stosunku do silnego, prostoliniowego wpływu sytuacji rodzinnej badanych.

Stan zdrowia społeczeństwa

W „Raporcie o sytuacji polskich rodzin” wskazano na rosnące zagrożenie stanu zdrowia zarówno dorosłych, jak i młodzieży oraz dzieci. Wynika ono z rozszerzającego się zjawiska ubożenia części społeczeństwa oraz braku stabilnych warunków życia rodzin (m.in. zagrożenie bezrobociem i utratą źródeł utrzymania). Eksperti od spraw kobiet alarmują ponadto, że niewydolny ekonomicznie system opieki zdrowotnej i towarzysząca mu często zła organizacja służby zdrowia, a także konieczność koncentrowania usług medycznych na leczeniu, a nie na profilaktyce, mają decydujący wpływ na wyraźne pogarszanie się stanu zdrowia polskich kobiet.

Sprawdźmy, czy fakty te znajdują odzwierciedlenie w świadomości ankietowanych, pamiętając, że zły stan zdrowia społeczeństwa postrzegany jest przez ponad jedną czwartą respondentów jako jedna z najważniejszych przyczyn bezdzietności polskich rodzin.

Tabela 8

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, czy obecnie w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych stan zdrowia	Pogorszył się	Pozostał bez zmian	Polepszył się	Trudno powiedzieć
- kobiet	68	14	8	10
- mężczyzn	68	17	6	9
- dzieci	66	14	10	10

Większość badanych uznała, iż w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych pogorszył się stan zdrowia zarówno dorosłych, jak i dzieci. Odmiennego zdania jest prawie jedna czwarta ankietowanych - jednak niewiele z nich mówi o poprawie, częściej uważają oni, że stan zdrowia społeczeństwa pozostał bez zmian.

Z danych wynika ponadto, iż wskazania na pogorszenie się stanu zdrowia społeczeństwa są tym częstsze, im gorsze jest położenie społeczne badanych: są gorzej wykształceni, mają niższe kwalifikacje i dochody, gorzej oceniają swoje warunki materialne i są starsi. Szczególnie alarmująca wydaje się sytuacja zdrowotna rodzin rolników, gdyż w tym środowisku największy odsetek (około 80%) uważa, że w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych pogorszył się stan zdrowia kobiet, mężczyzn i dzieci.

Obserwując w ostatnich latach systematyczne zmniejszanie się wskaźnika płodności kobiet, eksperci podkreślają, że problem ten ma znaczny wymiar społeczny - według szacunków, 17% polskich małżeństw wymaga specjalistycznego leczenia z tego powodu. Wskazują oni ponadto na systematyczne pogarszanie się dostępu osób cierpiących na niepłodność do leczenia specjalistycznego⁸.

Okazuje się, że ankietowani przede wszystkim nie czują się kompetentni w tych sprawach. Dwie piąte badanych nie potrafi odnieść się do problemu niepłodności Polaków, prawie połowa (46%) zaś nie ma zdania na temat jej leczenia.

Tabela 9

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, czy obecnie w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych:	Wzrosła	Pozostała bez zmian	Zmalała	Trudno powiedzieć
- liczba osób cierpiących na niepłodność	35	16	8	40
- liczba placówek medycznych specjalizujących się w leczeniu niepłodności	26	19	9	46

⁸ Por. „Raport na IV Światową konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawach kobiet - Pekin 1995”, cyt. wyd.

Z pewną dozą ostrożności można jednak stwierdzić, że ankietowani gorzej oceniają stan zdrowia społeczeństwa niż stan usług medycznych w tej dziedzinie. Ponad jedna trzecia respondentów wskazuje na wzrost - w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych - liczby osób nieplodnych, a co szósty badany uważa, że nic się nie zmieniło. Poprawę dostrzega niewielki odsetek ankietowanych.

Natomiast gdy chodzi o liczbę placówek medycznych specjalizujących się w leczeniu niepłodności, to tylko co dziesiąty badany uważa, że uległa ona redukcji, co piąty nie dostrzega żadnych zmian, a jedna czwarta sądzi wręcz, że sytuacja w tej dziedzinie poprawiła się w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych.

Opieka medyczna

Ogólnie rzecz biorąc, respondenci znacznie lepiej od stanu zdrowia oceniają poziom specjalistycznych usług medycznych. Ocena ta nie jest jednak jednoznaczna. Badani wyraźnie dzielą się na trzy grupy: stosunkowo najliczniejszą stanowią osoby przekonane o pogorszeniu się w latach przemian ustrojowych poziomu opieki zdrowotnej. Tych, którzy dostrzegają jego poprawę lub nie widzą pod tym względem różnic między dzisiejszymi czasami a końcem lat osiemdziesiątych, na ogół jest mniej. Proporcje obu ostatnich grup są różne w zależności od tego, kogo dotyczy opieka medyczna.

Tabela 10

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, czy obecnie w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych poziom opieki medycznej, zwłaszcza specjalistycznej	Pogorszył się	Pozostał bez zmian	Polepszył się	Trudno powiedzieć
- nad kobietami w ciąży	33	17	32	18
- nad dziećmi	39	21	29	11
- nad mężczyznami	39	28	19	14
- nad kobietami	45	22	23	9

Ogólnie rzecz biorąc, stosunkowo najkorzystniej oceniany jest poziom opieki zdrowotnej nad kobietami w ciąży, choć zdania na temat tego, czy pogorszył się czy też poprawił, są wyraźnie podzielone. W opiniach o opiece medycznej nad dziećmi notowania

negatywne przeważają nad pozytywnymi. Krytycyzm badanych jest jeszcze bardziej widoczny w odniesieniu do specjalistycznej opieki nad mężczyznami. Zdecydowanie najgorzej oceniana jest jednak specjalistyczna opieka medyczna nad kobietami - prawie połowa respondentów wskazuje na jej pogorszenie w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych.

Dane te pozostają w zgodzie z wnioskami z badań CBOS monitorujących społeczną ocenę państwowej służby zdrowia. Wynika z nich, że od trzech lat w społeczeństwie systematycznie słabnie poczucie, iż funkcjonuje ona sprawnie, zapewnia dostępność usług medycznych, gwarantuje bezpłatne leczenie, daje poczucie bezpieczeństwa. Od dwóch lat natomiast obserwujemy stopniowy wzrost przekonania, że obecny system ochrony zdrowia jest zdecydowanie zły i wymaga zasadniczych zmian. Uważa tak obecnie ponad połowa społeczeństwa⁹. Omawiane wyniki dostarczają dodatkowego argumentu na rzecz jego reformy, tym bardziej że wyraźnie wskazują, iż kryzysowa sytuacja służby zdrowia odbija się przede wszystkim na zdrowiu tych grup społecznych, które znajdują się w gorszym położeniu społecznym. Grupy te bardziej krytycznie niż pozostałe oceniają poziom opieki medycznej, szczególnie wtedy, gdy upośledzenie społeczne współwystępuje z wielodzietnością. To rodzice czworga i więcej dzieci najczęściej (53%) dostrzegają pogorszenie się poziomu opieki zdrowotnej nad dziećmi. Dla porównania - badani mający mniejsze rodziny czynią to wyraźnie rzadziej (42%), zdecydowanie najmniej krytyczne w tej sprawie są natomiast osoby bezdzietne (23%).

*Ochrona pracujących kobiet w okresie ciąży,
macierzyństwa i wychowywania dzieci*

W ostatnich latach kontrole dokonywane przez Państwową Inspekcję Pracy wykazały, iż coraz częstsze są przypadki nieprzestrzegania w praktyce przepisów mających na celu ochronę zdrowia i trwałości zatrudnienia kobiet będących w ciąży i wychowujących małe dzieci¹⁰. Interesujące jest, w jakim stopniu problemy te znajdują odzwierciedlenie w świadomości społecznej.

⁹ Por. komunikat CBOS „Służba zdrowia w ocenach społeczeństwa”, wrzesień '96.

¹⁰ Por. „Raport na Światową Konferencję Narodów Zjednoczonych ...” cyt. wyd.

Tabela 11

w procentach

Słyszysz różne opinie o problemach, jakie mają w pracy kobiety będące w ciąży, a także w okresie macierzyństwa i wychowywania małych dzieci. Jak Pan(i) sądzi, czy obecnie zdarzają się czy też nie niżej opisane sytuacje?	Na pewno się zdarza	Raczej się zdarza	Raczej się nie zdarza	Na pewno się nie zdarza	Trudno powiedzieć
W ramach tzw. zwolnień grupowych w pierwszej kolejności zwalnia się z pracy kobiety, które z powodu opieki nad dziećmi częściej korzystają ze zwolnień lekarskich	37	37	6	2	18
W razie ekonomicznych czy organizacyjnych trudności w zakładzie pracy zwalnia się z pracy kobiety korzystające z urlopów wychowawczych	26	38	12	5	19
Nie tworzy się stanowisk pracy chronionej dla kobiet w ciąży	19	31	17	5	28
Rozwiązuje się umowę o pracę z kobietami w ciąży	15	32	21	8	24
Kobiety w ciąży zatrudnia się przy pracach uciążliwych, szkodliwych dla zdrowia	12	28	30	11	19
Kobiety w ciąży zatrudnia się w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych	8	22	34	14	22
Matkom małych dzieci nie udziela się urlopów wychowawczych	7	21	33	18	21

Okazuje się, że stopień przekonania respondentów o występowaniu poszczególnych nieprawidłowości w traktowaniu przez pracodawców kobiet w ciąży, w okresie macierzyństwa i wychowywania dzieci, jest wyraźnie zróżnicowany.

Większość ankietowanych wyraża przekonanie, iż w ramach tzw. zwolnień grupowych wypowiedzenie otrzymują przede wszystkim kobiety, które z powodu opieki nad dziećmi częściej korzystają ze zwolnień lekarskich. Większość badanych przyznaje również, że w razie ekonomicznych czy organizacyjnych trudności w zakładzie pracy, zdarza się, że zwalniane są z pracy kobiety korzystające z urlopów wychowawczych.

W znacznie mniejszym stopniu respondenci zgadzają się z opinią, że kobiety będące w ciąży są niewłaściwie traktowane przez pracodawców. Wprawdzie połowa ankietowanych przyznaje, że zdarza się, iż w zakładach pracy nie tworzy się stanowisk pracy chronionej dla kobiet w ciąży, a niewiele mniej osób (47%) jest zdania, że z kobietami w ciąży rozwiązuje się umowy o pracę, to jednak w pozostałych kwestiach opinie są podzielone lub też badani częściej nie dostrzegają nieprawidłowości, niż na nie wskazują.

W kwestii zatrudniania kobiet w ciąży przy pracach uciążliwych, szkodliwych dla zdrowia opinie są podzielone. Natomiast już w sprawie zatrudniania kobiet ciężarnych w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych dominuje przekonanie, że zjawisko to się nie zdarza (48% wobec 30%). Podobny stosunek mają respondenci do opinii o nieudzielaniu matkom małych dzieci urlopów wychowawczych - znacznie częściej nie zgadzają się z nią (51%) aniżeli potwierdzają (28%).

Widzimy więc, że w ocenie zjawisk ankietowani nie kierują się uogólnionym krytycyzmem, poglądy ich są wyważone, jednakże znaczny odsetek badanych sygnalizuje trudności z udzieleniem odpowiedzi. Wiążą się one przede wszystkim z gorszym wykształceniem ankietowanych, starszym wiekiem i mniejszym miejscem ich zamieszkania. Duże zróżnicowanie odsetka respondentów uchylających się od udzielenia odpowiedzi uniemożliwia rzetelną analizę związków między położeniem społecznym a opiniami o ochronie pracujących kobiet w okresie ciąży, macierzyństwa i wychowywania dzieci.



Prawie wszyscy dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa - najczęściej dwojga (50%), rzadziej trojga (23%) dzieci. Co dziesiąty badany chciałby mieć rodzinę wielodzietną, nieco mniej (8%) marzy o jedynaku. Ponad dwie piąte dorosłych obywateli (44%) deklaruje zaspokojenie swoich potrzeb prokreacyjnych. Nadmiar dzieci odczuwa prawie co dziesiąty członek społeczeństwa (9%), dwie piąte (39%) natomiast chciałoby mieć ich więcej.

Za główną barierę utrudniającą w dzisiejszych czasach założenie i rozwój rodziny badani uznali złe warunki bytowe znacznej części społeczeństwa - bezrobocie, niskie zarobki i niedostępność mieszkań. Mają oni również pełną świadomość tego, iż wraz ze wzrostem

liczby dzieci w rodzinie rośnie ryzyko jej zubożenia, a szczególnie zagrożona jest nim rodzina wielodzietna. Zgodni są, że wielodzietne rodziny, które znajdują się w krańcowo trudnych warunkach materialnych, nie pozostają osamotnione, bez oparcia społecznego. Co siódmy badany uważa jednak, że nie mogą one liczyć na jakąkolwiek pomoc.

Zdaniem większości ankietowanych, pomocni w takiej sytuacji są przede wszystkim rodzice i rodzina, a także instytucje opieki społecznej. Oparcie gwarantują również pozarządowe organizacje społeczne, charytatywne i fundacje. Za bardziej zawodne uznano natomiast środowisko zawodowe, szkołę i parafię, a także sąsiadów.

Ogólnie rzecz biorąc, społeczeństwo ma pełną świadomość kosztów, jakie ponosi przeciętna polska rodzina na skutek przemian ustrojowych. Większość Polaków jest przekonana o zmniejszeniu się w ciągu ostatnich siedmiu lat możliwości zaspokojenia przez rodzinę podstawowych potrzeb dzieci, a także o pogorszeniu się stanu zdrowia zarówno dzieci, jak i dorosłych. Znaczna część uważa ponadto, że w latach transformacji obniżył się poziom specjalistycznej opieki zdrowotnej przede wszystkim nad kobietami, ale także nad mężczyznami i dziećmi, a w nieco mniejszym stopniu nad przyszłymi matkami. Większość dostrzega też naruszenia prawa w zakresie ochrony pracy kobiet wychowujących dzieci.

Omówionym poglądom towarzyszy świadomość braku odpowiedniej, kompleksowej polityki państwa wobec rodziny¹¹.

¹¹ W przygotowaniu komunikat: „Polityka państwa wobec rodziny - ocena, społeczne postulaty”.

A N E K S

PODZIAŁ NA REGIONY W BADANIACH CBOS

1. Region północny:

09 woj. elbląskie
10 woj. gdańskie
17 woj. koszalińskie
26 woj. olsztyńskie
39 woj. słupskie
41 woj. szczecińskie

2. Region zachodni:

11 woj. gorzowskie
12 woj. jeleniogórskie
20 woj. legnickie
45 woj. wałbrzyskie
47 woj. wrocławskie
49 woj. zielonogórskie

3. Region środkowozachodni:

05 woj. bydgoskie
13 woj. kaliskie
16 woj. konińskie
21 woj. leszczyńskie
29 woj. piłskie
32 woj. poznańskie
44 woj. toruńskie
46 woj. wrocławskie

4. Region środkowy:

01 woj. warszawskie
07 woj. ciechanowskie
24 woj. łódzkie
30 woj. piotrkowskie
31 woj. płockie
34 woj. radomskie
37 woj. sieradzkie
38 woj. skierniewickie

5. Region wschodni:

02 woj. białkopodlaskie
03 woj. białostockie
06 woj. chełmskie
22 woj. lubelskie
23 woj. łomżyńskie
28 woj. ostrołęckie
36 woj. siedleckie
40 woj. suwalskie
48 woj. zamojskie

6. Region południowo-wschodni:

15 woj. kieleckie
18 woj. krakowskie
19 woj. krośnieńskie
25 woj. nowosądeckie
33 woj. przemyskie
35 woj. rzeszowskie
42 woj. tarnobrzeskie
43 woj. tarnowskie

7. Region południowo-zachodni:

04 woj. bielskie
08 woj. częstochowskie
14 woj. katowickie
27 woj. opolskie

Tabela 1. Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?

(%)

	Żadnego	Jedno - dwoje	Troje i więcej	Tyle, ile się zdarzy	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	1	58	33	6	2	1097
Płeć						
Mężczyźni	1	59	31	6	2	519
Kobiety	1	57	34	6	2	578
Wiek						
do 24 lat	2	76	13	5	4	149
25-34	0	69	25	5	2	197
35-44	1	60	31	6	1	243
45-54	1	53	37	6	3	183
55-64	2	49	42	7	1	150
65 lat i więcej	2	39	48	7	4	175
Miejsce zamieszkania						
Wieś	1	43	44	9	2	400
Miasto do 20 tys.	0	67	28	1	4	131
od 21 do 100 tys.	2	64	26	6	2	238
101-500 tys.	1	69	24	4	2	195
501 tys. i więcej mieszk.	2	66	26	4	2	133
Region						
Północny	1	61	33	5	0	123
Zachodni	1	65	29	4	2	145
Środkowozachodni	0	52	40	6	2	156
Środkowy	1	62	31	3	3	201
Wschodni	0	48	33	14	4	110
Południowo-wschodni	0	49	41	8	1	178
Południowo-zachodni	3	66	24	4	3	184
Wykształcenie						
Podstawowe	2	45	42	9	2	370
Zasadnicze zawodowe	1	56	34	7	2	293
Średnie	1	69	26	2	1	360
Wyższe	0	74	19	3	4	74
Grupa społ.-zaw. pracujący						
Kadra kier., inteligencja	0	72	22	5	0	67
Prac. umysł. niż. szczebla	0	71	22	3	4	115
Pracownicy fiz. - umysł.	0	65	34	1	0	73
Robotnicy wykwalifikowani	3	68	25	2	1	117
Robotnicy niewykwalifik.	1	57	30	6	6	44
Rolnicy	0	34	56	9	1	78
Prywatni przedsiębiorcy	0	85	12	3	0	38
Bierni zawodowo						
Renciści	2	41	46	9	2	156
Emeryci	1	49	42	6	2	202
Uczniowie i studenci	2	73	15	3	8	64
Bezrobotni	0	57	24	15	3	77
Gospodynie domowe i inni	2	62	29	6	0	67
Pracujący poza rolnictwem						
Sfera budżetowa	0	61	32	5	3	132
Sektor państwowy	3	67	25	4	1	123
Sektor prywatny	1	71	23	4	2	214
Spółdzielczość	0	50	40	4	6	22
Dochody na jedną osobę						
Poniżej 150 zł	0	45	40	12	3	208
151 - 225	3	47	43	6	1	139
226 - 325	1	56	35	4	4	242
326 - 425	0	68	27	3	1	176
Powyżej 426 zł	1	69	23	4	2	243
Ocena własnych war. mater.						
Złe	2	50	39	7	3	408
Średnie	1	59	32	6	2	456
Dobre	1	70	23	4	2	233
Udział w prakt. religijnych						
Kilka razy w tygodniu	0	41	52	7	1	59
Raz w tygodniu	1	53	36	7	3	643
Kilka razy w roku	1	68	25	4	2	286
W ogóle nie uczestniczy	4	71	20	5	1	103
Poglądy polityczne						
Lewica	1	69	26	1	3	213
Centrum	0	63	30	7	0	320
Prawica	1	50	40	5	4	282
Trudno powiedzieć	2	51	34	9	3	282

Tabela 2. Obecnie w Polsce część młodych ludzi, którzy są w wieku odpowiednim do założenia rodziny, nie wstępuje w związek małżeński. Jak Pan(i) sądzi, dlaczego **kobiety** nie wychodzą za mąż, a mężczyźni nie żenią się? Proszę wybrać trzy, Pana(i) zdaniem, najważniejsze powody. Kobiety nie wychodzą za mąż, przede wszystkim dlatego, że: **1** - wybierają wolność, życie bez zobowiązań; **2** - nie mogą znaleźć odpowiedniego kandydata na męża; **3** - nie chcą mieć dzieci; **4** - obawiają się nieudanego małżeństwa; **5** - obawiają się obowiązków rodzicielskich; **6** - obawiają się, że założenie rodziny przeszkodzi im w karierze zawodowej; **7** - obawiają się trudności materialnych - bezrobocia, niskich zarobków; **8** - obawiają się trudności mieszkaniowych; **9** - zawsze tak było, że niektóre kobiety nie wychodziły za mąż

(%)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Trudno powie- dzieć	Liczba osób
Ogółem	24	25	8	39	13	24	72	60	16	1	1097
Płeć											
Mężczyźni	24	24	9	37	13	25	73	58	15	1	519
Kobiety	25	26	7	41	13	23	72	62	16	1	578
Wiek											
do 24 lat	28	27	9	36	14	32	72	57	12	0	149
25-34	26	22	4	37	12	40	66	59	19	0	197
35-44	29	26	9	40	11	27	70	60	16	0	243
45-54	25	19	11	37	19	18	79	64	13	0	183
55-64	21	27	7	49	12	13	77	61	12	3	150
65 lat i więcej	15	29	7	37	13	11	70	59	19	3	175
Miejsce zamieszkania											
Wieś	22	27	8	37	14	18	72	59	18	2	400
Miasto do 20 tys.	23	27	10	45	20	17	76	60	11	0	131
od 21 do 100 tys.	20	23	4	41	14	30	70	59	17	1	238
101-500 tys.	21	21	5	40	12	27	71	63	14	0	198
501 tys. i więcej mieszk.	29	25	4	38	5	32	74	61	13	1	133
Region											
Północny	22	25	4	40	15	24	70	68	14	0	123
Zachodni	30	31	12	43	18	18	64	54	17	0	145
Środkowozachodni	28	17	7	45	13	14	81	67	13	1	156
Środkowy	26	25	6	40	7	27	71	56	16	1	201
Wschodni	23	33	11	37	16	23	70	50	12	1	110
Południowo-wschodni	18	23	4	35	13	24	77	57	20	2	178
Południowo-zachodni	23	23	10	36	13	35	70	58	16	1	184
Wykształcenie											
Podstawowe	22	27	8	40	13	13	74	59	15	2	370
Zasadnicze zawodowe	23	21	9	37	20	26	73	61	12	0	293
Średnie	28	25	6	41	7	29	71	63	18	1	360
Wyższe	23	30	5	34	18	49	65	45	21	0	74
Grupa społ.-zaw. pracujący											
Kadra kier., inteligencja	29	27	8	32	14	41	66	49	23	0	67
Prac. umysł. niż. szczebla	39	24	6	37	10	34	63	59	21	0	115
Pracownicy fiz.-umysł.	22	19	5	37	12	34	78	60	16	0	173
Robotnicy wykwalifikowani	25	30	13	34	10	31	78	60	9	1	117
Robotnicy niewykwalifik.	28	27	11	37	21	19	69	60	10	0	44
Rolnicy	24	25	10	41	16	21	76	58	14	1	78
Prywatni przedsiębiorcy	34	15	6	39	6	37	67	54	16	0	38
Bierni zawodowo											
Renciści	19	24	5	39	12	13	78	66	14	3	156
Emeryci	14	28	6	44	14	10	72	62	19	2	202
Uczniowie i studenci	31	31	11	40	11	36	65	52	16	0	64
Bezrobotni	30	21	7	36	22	19	74	61	11	1	77
Gospodynie domowe i inni	32	20	6	36	13	26	68	63	14	1	67
Pracujący poza rolnictwem											
Sfera budżetowa	24	24	7	39	14	27	73	60	19	1	132
Sektor państwowy	27	31	17	41	14	23	68	56	14	0	123
Sektor prywatny	26	21	4	35	10	42	71	59	16	0	214
Spółdzielczość	23	20	3	31	8	35	85	71	8	0	22
Dochody na jedną osobę											
Poniżej 150 zł	21	26	9	36	14	20	78	61	16	1	208
151 - 225	21	22	5	44	12	13	80	66	14	2	139
226 - 325	23	27	8	38	16	27	69	57	18	1	242
326 - 425	23	26	9	36	14	26	67	59	16	1	176
Powyżej 426 zł	29	25	6	41	11	30	70	60	13	0	243
Ocena własnych war. mater.											
Złe	22	24	7	38	12	18	79	62	17	1	408
Średnie	26	26	7	39	15	25	69	58	14	1	456
Dobre	24	26	9	43	13	32	66	59	17	0	233
Udział w prakt. religijnych											
Kilka razy w tygodniu	24	21	12	28	11	18	68	66	10	5	59
Raz w tygodniu	23	27	8	40	12	22	72	61	17	1	643
Kilka razy w roku	25	20	9	41	16	29	75	58	16	0	286
W ogóle nie uczestniczy	27	29	3	37	11	25	71	56	10	2	103
Poglądy polityczne											
Lewica	23	28	11	40	14	24	69	60	15	0	213
Centrum	26	25	6	42	11	26	74	59	15	1	320
Prawica	27	22	8	36	12	24	75	62	19	0	282
Trudno powiedzieć	20	26	6	38	17	22	70	60	13	3	282

Tabela 3. Obecnie w Polsce część młodych ludzi, którzy są w wieku odpowiednim do założenia rodziny, nie wstępuje w związek małżeński. Jak Pan(i) sądzi, dlaczego kobiety nie wychodzą za mąż, a mężczyźni nie żenią się? Proszę wybrać trzy, Pana(i) zdaniem, najważniejsze powody. Mężczyźni nie żenią się, przede wszystkim dlatego, że: 1 - wybierają wolność, życie bez zobowiązań; 2 - nie mogą znaleźć odpowiedniej kandydatki na żonę; 3 - nie chcą mieć dzieci; 4 - obawiają się nieudanego małżeństwa; 5 - obawiają się obowiązków rodzicielskich; 6 - obawiają się, że założenie rodziny przeszkodzi im w karierze zawodowej; 7 - obawiają się trudności materialnych - bezrobocia, niskich zarobków; 8 - obawiają się trudności mieszkaniowych; 9 - zawsze tak było, że niektórzy mężczyźni nie żenili się

(%)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Trudno powie- dzieć	Liczba osób
Ogółem	44	24	6	24	25	25	65	52	16	1	1097
Płeć											
Mężczyźni	40	25	6	27	17	22	71	55	16	1	519
Kobiety	47	23	6	22	33	28	59	48	16	2	578
Wiek											
do 24 lat	42	25	6	17	32	32	60	59	11	1	149
25-34	53	27	9	20	24	34	68	39	17	0	197
35-44	47	23	4	24	25	29	67	54	16	0	243
45-54	44	19	5	32	24	25	68	53	14	0	183
55-64	44	27	3	28	28	17	60	52	17	0	150
65 lat i więcej	29	24	7	25	21	12	63	52	20	3	175
Miejsce zamieszkania											
Wieś	40	31	6	24	21	18	69	50	19	3	400
Miasto do 20 tys.	47	20	10	27	27	24	67	56	13	0	131
od 21 do 100 tys.	45	21	5	22	28	30	65	51	15	1	238
101-500 tys.	47	19	7	26	28	27	58	54	17	1	195
501 tys. i więcej mieszk.	46	22	2	24	27	36	60	50	10	1	133
Region											
Północny	42	25	3	25	24	25	71	54	12	0	123
Zachodni	47	26	1	29	29	31	59	42	21	0	142
Środkowozachodni	42	23	4	24	24	23	72	58	15	1	156
Środkowy	45	28	4	19	29	26	59	49	14	3	201
Wschodni	34	25	6	30	17	67	49	49	19	2	110
Południowo-wschodni	43	17	6	22	19	28	69	63	16	2	178
Południowo-zachodni	50	26	7	24	27	32	61	42	15	1	184
Wykształcenie											
Podstawowe	37	26	7	26	22	16	66	55	16	3	370
Zasadnicze zawodowe	43	28	5	24	25	25	66	51	16	1	293
Średnie	50	21	6	22	28	33	62	50	17	1	360
Wyższe	50	15	2	26	27	37	65	47	14	1	74
Grupa społ.-zaw. pracujący											
Kadra kier., inteligencja	54	18	2	26	26	34	62	52	14	1	67
Prac. umysł. niż. szczebla	62	19	4	18	33	38	59	37	22	0	115
Pracownicy fiz.- umysł.	43	16	7	17	25	37	67	61	14	0	73
Robotnicy wykwalifikowani	42	24	7	25	23	30	75	60	6	1	117
Robotnicy niewykwalifik.	37	24	14	20	35	12	70	54	14	1	44
Rolnicy	30	41	9	35	17	20	72	40	24	0	78
Prywatni przedsiębiorcy	54	16	7	23	19	23	72	43	18	0	38
Bierni zawodowo											
Renciści	38	21	6	27	17	18	66	59	17	2	156
Emeryci	35	28	3	29	26	14	60	54	19	4	202
Uczniowie i studenci	45	25	7	16	48	45	52	54	11	0	64
Bezrobotni	44	27	9	25	29	21	67	45	13	1	77
Gospodynie domowe i inni	61	26	2	13	25	26	63	48	16	1	67
Pracujący poza rolnictwem											
Sfera budżetowa	51	16	3	16	26	36	68	53	17	1	132
Sektor państwowy	55	26	9	24	25	24	64	52	13	0	123
Sektor prywatny	43	19	7	23	29	33	68	50	13	0	214
Spółdzielczość	39	23	3	14	22	16	83	64	18	0	22
Dochody na jedną osobę											
Poniżej 150 zł	40	30	6	21	25	19	72	52	16	1	208
151 - 225 zł	35	23	6	25	28	23	71	52	13	3	139
226 - 325 zł	46	27	7	24	25	26	61	50	17	2	242
326 - 425 zł	44	22	5	24	21	28	66	51	19	2	176
Powyżej 426 zł	50	19	4	26	25	30	60	52	14	0	243
Ocena własnych war. mater.											
Złe	42	27	4	22	24	22	68	54	15	2	408
Średnie	45	23	7	24	25	25	64	50	17	2	456
Dobre	45	23	7	27	29	32	61	50	16	1	233
Udział w prakt. religijnych											
Kilka razy w tygodniu	41	13	4	21	20	19	66	60	12	5	59
Raz w tygodniu	44	27	5	24	25	25	64	52	17	1	643
Kilka razy w roku	44	22	7	23	27	26	69	51	17	1	286
W ogóle nie uczestniczy	44	22	5	32	24	29	56	48	11	3	103
Poglądy polityczne											
Lewica	43	26	9	31	23	19	59	52	19	1	213
Centrum	47	26	4	23	19	30	66	52	17	1	320
Prawica	46	20	4	24	24	27	71	53	13	1	289
Trudno powiedzieć	39	24	8	20	35	23	61	44	16	3	282

Tabela 4. Od kilku lat w Polsce rodzi się mniej dzieci. Jak Pan(i) sądzi, z jakich powodów ludzie, którzy są w wieku odpowiednim do posiadania potomstwa, nie mają dzieci? Proszę wybrać nie więcej niż trzy, Pana(i) zdaniem, najważniejsze powody. 1 - Nie mogą znaleźć odpowiedniej osoby na współmałżonka; 2 - Nie mają odpowiednich warunków materialnych - mało zarabiają, są zagrożeni bezrobociem; 3 - Nie mają samodzielnego mieszkania; 4 - Obawiają się dorosłości, obowiązków rodzinnych, myślą przede wszystkim o tym, by w młodości użyć życia; 5 - Obawiają się, że dzieci i związane z nimi obowiązki utrudnią im karierę zawodową; 6 - Kobiety pracujące boją się utraty pracy; 7 - Obawiają się, że będą zdani wyłącznie na własne siły, bo państwo przez swą politykę niewystarczająco wspiera rozwój rodziny; 8 - Nie mogą mieć dzieci z powodów zdrowotnych; 9 - Zawsze tak było, że niektórzy ludzie nie mieli dzieci; 10 - Trudno powiedzieć

	(%)										Liczba osób
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
Ogółem	10	75	64	13	21	34	27	28	12	1	1097
Płeć											
Mężczyźni	10	76	67	14	18	34	27	27	13	2	519
Kobiety	10	75	61	12	25	34	27	30	11	1	578
Wiek											
do 24 lat	12	84	53	22	20	27	28	34	11	0	149
25-34	9	81	61	10	24	32	25	35	15	1	197
35-44	10	73	66	9	23	38	26	36	11	1	243
45-54	7	77	68	12	24	35	34	23	10	1	183
55-64	11	71	69	13	20	42	26	21	10	3	150
65 lat i więcej	13	68	66	15	17	31	27	17	16	4	175
Miejsce zamieszkania											
Wieś	12	75	61	10	20	35	27	34	12	2	400
Miasto do 20 tys.	12	78	66	15	19	34	31	25	16	2	131
od 21 do 100 tys.	7	76	66	13	19	34	31	25	15	2	238
101-500 tys.	9	78	66	13	24	31	30	29	13	2	198
501 tys. i więcej mieszk.	12	69	67	19	28	30	25	28	13	1	133
Region											
Północny	12	78	66	14	18	34	29	25	9	2	123
Zachodni	15	76	59	16	17	28	33	26	19	1	145
Środkowozachodni	7	79	75	9	22	38	24	28	8	1	156
Środkowy	8	76	64	12	27	30	26	29	11	2	201
Wschodni	20	66	56	12	18	45	24	30	16	2	110
Południowo-wschodni	8	76	68	17	22	29	29	27	8	2	178
Południowo-zachodni	6	74	59	11	22	40	27	32	16	2	184
Wykształcenie											
Podstawowe	11	71	61	13	19	35	28	25	12	4	370
Zasadnicze zawodowe	8	79	68	9	21	34	27	34	10	1	293
Średnie	11	76	64	15	22	36	27	29	15	0	360
Wyższe	10	77	68	20	34	24	30	21	13	0	74
Grupa społ.-zaw. pracujący											
Kadra kier., inteligencja	9	83	68	15	30	29	28	17	16	0	67
Prac. umysł. niż. szczebla	11	73	71	12	30	35	27	26	11	0	115
Pracownicy fiz. - umysł.	5	79	62	10	21	28	34	36	10	0	173
Robotnicy wykwalifikowani	8	79	70	16	21	28	34	37	8	1	117
Robotnicy niewykwalifik.	7	80	63	12	8	41	29	31	14	0	44
Rolnicy	12	75	57	13	17	26	31	40	13	2	78
Prywatni przedsiębiorcy	14	75	56	10	7	19	23	43	27	0	38
Bierni zawodowo											
Renciści	13	69	63	13	20	41	27	22	11	2	156
Emeryci	11	69	67	14	22	37	24	18	15	4	202
Uczniowie i studenci	14	79	48	27	28	23	27	40	13	0	64
Bezrobotni	9	76	66	15	19	42	26	33	6	1	77
Gospodynie domowe i inni	11	88	61	10	20	34	20	28	12	1	67
Pracujący poza rolnictwem											
Sfera budżetowa	7	76	76	10	23	35	25	25	15	0	132
Sektor państwowy	7	73	69	12	23	33	37	32	9	1	123
Sektor prywatny	11	80	61	9	22	28	30	35	14	1	214
Spółdzielczość	4	83	64	16	19	43	25	23	13	0	22
Dochody na jedną osobę											
Poniżej 150 zł	9	75	63	6	17	37	32	30	13	2	208
151 - 225	13	80	61	12	25	34	23	26	16	1	139
226 - 325	12	75	65	12	24	34	27	29	9	1	242
326 - 425	12	71	63	12	21	39	28	28	9	1	176
Powyżej 426 zł	9	76	68	15	25	29	28	25	17	1	243
Ocena własnych war. mater.											
Złe	9	78	66	10	21	35	31	24	13	1	408
Średnie	11	73	64	15	19	35	26	29	11	3	456
Dobre	12	76	62	16	27	31	25	33	14	0	233
Udział w prakt. religijnych											
Kilka razy w tygodniu	7	65	61	12	27	34	24	28	13	2	59
Raz w tygodniu	11	75	65	14	19	35	30	30	11	1	643
Kilka razy w roku	9	78	65	13	23	35	25	28	14	1	286
W ogóle nie uczestniczy	13	75	59	12	28	32	24	26	14	2	103
Poglądy polityczne											
Lewica	12	74	61	11	21	36	29	32	14	0	213
Centrum	10	74	67	15	24	35	25	28	14	1	320
Prawica	8	79	70	12	23	35	27	21	11	1	282
Trudno powiedzieć	11	74	56	13	17	32	29	33	10	3	282

Tabela 5. Jak Pan(i) sądzi, dlaczego niektóre małżeństwa mają dużo dzieci? Proszę wybrać nie więcej niż trzy, według Pana(i) najważniejsze, powody. 1 - Kochają dzieci, chcą mieć liczną rodzinę; 2 - Uważają, że dzieci lepiej się chowają w większym gronie rodzeństwa; 3 - Uważają, że postępują zgodnie z religią, nauką Kościoła; 4 - Nie umieją zabezpieczyć się przed nie chcianą ciążą; 5 - Nie chcą przerywać ciąży; 6 - Nie zdają sobie sprawy z tego, jak trudno jest utrzymać wielodzietną rodzinę; 7 - Liczą na pomoc państwa; 8 - Zawsze tak było, że niektórzy ludzie mieli dużo dzieci; 9 - Trudno powiedzieć

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Liczba osób
Ogółem	46	29	44	53	42	32	16	22	2	1097
Płeć										
Mężczyźni	48	27	46	53	36	34	15	24	2	519
Kobiety	44	30	42	53	47	29	17	20	2	578
Wiek										
do 24 lat	58	24	32	59	55	32	14	16	0	149
25-34	47	31	42	64	38	26	11	28	1	197
35-44	48	33	46	55	44	27	15	19	1	243
45-54	44	25	46	51	38	39	22	24	0	183
55-64	39	33	56	45	39	38	17	19	2	150
65 lat i więcej	40	26	41	43	37	31	17	23	7	175
Miejsce zamieszkania										
Wieś	45	26	42	52	45	28	17	23	3	400
Miasto do 20 tys.	45	31	42	57	42	38	20	17	0	131
od 21 do 100 tys.	44	24	51	56	42	34	14	24	1	238
101-500 tys.	48	37	41	53	40	29	15	23	2	195
501 tys. i więcej mieszk.	50	33	44	51	34	39	15	17	1	133
Region										
Północny	43	29	40	56	43	32	17	23	1	123
Zachodni	45	29	39	63	39	48	16	20	0	145
Środkowozachodni	44	34	48	52	50	28	11	21	2	156
Środkowy	46	26	45	52	38	32	19	22	2	201
Wschodni	44	31	47	46	47	28	18	23	2	110
Południowo-wschodni	43	30	44	53	40	32	17	23	2	178
Południowo-zachodni	54	25	44	51	39	31	15	22	2	184
Wykształcenie										
Podstawowe	44	27	41	48	43	33	17	20	3	370
Zasadnicze zawodowe	47	30	42	52	39	34	20	20	2	293
Średnie	47	29	46	58	45	31	13	23	1	360
Wyższe	46	30	60	61	31	24	14	28	0	74
Grupa społ.-zaw. pracujący										
Kadra kier., inteligencja	50	34	63	67	37	18	6	24	0	67
Prac. umysł. niż. szczebla	51	26	47	58	44	28	14	31	0	115
Pracownicy fiz.- umysł.	47	24	37	77	41	27	25	16	0	73
Robotnicy wykwalifikowani	53	31	38	57	38	36	19	20	2	117
Robotnicy niewykwalifik.	51	20	38	65	43	40	15	18	0	44
Rolnicy	47	41	43	49	39	27	18	25	0	78
Prywatni przedsiębiorcy	49	35	54	34	33	34	7	37	0	38
Bierni zawodowo										
Renciści	41	31	44	46	38	36	20	18	3	156
Emeryci	35	23	48	45	41	36	19	22	4	202
Uczniowie i studenci	64	33	32	54	64	37	14	11	0	64
Bezrobotni	37	33	32	55	59	29	13	20	2	77
Gospodynie domowe i inni	53	40	49	47	28	28	6	23	2	67
Pracujący poza rolnictwem										
Sfera budżetowa	45	35	52	65	37	23	11	26	1	132
Sektor państwowy	57	30	49	59	28	30	17	20	2	123
Sektor prywatny	45	24	40	57	46	34	22	23	0	214
Spółdzielczość	48	36	45	59	48	26	4	27	0	22
Dochody na jedną osobę										
Poniżej 150 zł	44	33	38	47	46	29	14	25	4	208
151 - 225	58	27	39	57	40	29	19	18	1	139
226 - 325	44	25	48	54	42	36	17	20	1	242
326 - 425	47	33	47	49	44	25	12	25	0	176
Powyżej 426 zł	45	27	48	58	39	34	17	24	0	243
Ocena własnych war. mater.										
Złe	41	29	42	53	44	33	18	22	2	408
Średnie	50	27	46	52	40	31	14	23	2	456
Dobre	48	33	45	56	41	31	16	19	1	233
Udział w prakt. religijnych										
Kilka razy w tygodniu	56	42	55	32	36	28	11	15	3	59
Raz w tygodniu	48	29	44	50	45	30	16	21	2	643
Kilka razy w roku	42	25	44	64	37	36	15	24	0	286
W ogóle nie uczestniczy	38	35	37	51	35	33	25	21	3	103
Poglądy polityczne										
Lewica	43	23	45	59	42	32	20	23	1	213
Centrum	49	32	42	54	44	33	14	23	1	320
Prawica	48	34	49	50	38	30	14	26	0	282
Trudno powiedzieć	43	24	41	52	43	32	18	15	5	282